

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 19 (2021)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.19.20

Bogumiła Staniów

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0002-2562-2848

Tropy II wojny światowej na łamach czasopism dla dzieci najmłodszych w Polsce Ludowej (1945–1989)

Pamięć o II wojnie światowej jest na łamach powojennych periodyków dla dzieci młodszych – a więc wtedy, kiedy nie opadły jeszcze emocje zwycięstwa – praktycznie nieobecna. Specyfika percepcji młodego czytelnika, jego wrażliwości, a także trauma starszego pokolenia spowodowały, że zaczęto podejmować ten temat stopniowo. Pisma dla najmłodszych początkowo programowo wracały do normalności, spokojnej codzienności, odbudowywania poczucia bezpieczeństwa, ciepła, opieki, do odebranej wcześniej dzieciom zabawy i prawa do przynależnej im bez troski. Można nawet powiedzieć, że temat wojny i jej konsekwencji był w pierwszych latach powojennych celowo wypierany, tak jakby autorzy i redaktorzy czasopism uważali, że odwrócenie uwagi najmłodszych od konsekwencji strasznych wydarzeń wojennych, strat w rodzinach i mieniu, traumatycznych przeżyć oraz widoków, których najmłodszy byli świadkami, i skierowanie jej na tematy właściwe dla dzieci w tym wieku będzie najlepszym lekiem.

Następne pokolenia młodych odbiorców czasopism nie musiały już niczego odreagowywać, temat wojny (i pamięci o niej) istotny był i nadal jest z innego powodu: znajomości historii własnego narodu. Dlatego obiektem badań wielu specjalistów „czwartej literatury”, zwłaszcza w XXI wieku, stały się postpamięć¹ i „odpamiętywanie” przeszłości², w dyskursie światowym mówi się o wielkim *memory boom*³. Badacze podkreślają, że w memorialnych wątkach literatury dziecięcej pojawiają się wspólnie tematy dotychczas nieporuszone, zakłamywane, pomijane, tabuizowane (np. Holokaust w literaturze polskiej); stosuje się nowe strategie podejmowania wątków i ich fabularyzowania, a także powtarzania czy przetwarzania, powstały również nowe techniki prezentacji obrazu i jego korelacji z tekstem (np. *picturebooks*). Brakuje natomiast badań o podejściu historycznym, które ukazywałyby, w jaki sposób tematyka wojny była kreowana w przekazach kierowanych do dzieci w pierwszych

1 Np. M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Katowice 2016.

2 Np. *(Od)pamiętywanie. Gry z przeszłością w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2018.

3 Np. A. Freud, D. T. Burlingham, *War and Children*, Whitefish (Mont.) 2011; M. Honeck, J. A. Marten, *War and Childhood in the Era of the Two World Wars*, Cambridge 2019; W. Whitehead, *Old Lies Revisited: Young Readers and the Literature of War and Violence*, London 1991.

latach po wojnie i później (do 1989 roku) oraz wskazywałyby, jakie czynniki miały wpływ na te przedstawienia (lub ich brak). Jest to szczególnie ważne, ponieważ ten obszar został w PRL-u objęty ścisłą kontrolą państwa, cenzurą, która pozwalała na poruszanie tylko niektórych wątków, bezpiecznych dla władzy, zgodnych z jej wersją prawdy historycznej. Pisze o tym w swych badaniach Krystyna Heska-Kwaśniewicz, która zwraca uwagę m.in. na to, że utwory kierowane wówczas do dzieci (również za pośrednictwem czasopism) musiały zachowywać „czystość ideologiczną”. Cechowały je: jednostronność, tendencyjność, ograniczenie więzami cenzury, zawężony krąg tematów, m.in. pomijanie wątku drugiego okupanta (po agresji sowieckiej 17 września 1939 roku), brak informacji o powodach znajdowania się rzesz Polaków na Syberii na początku II wojny światowej, brak rzetelnych książek o Armii Krajowej i Polskim Państwie Podziemnym, brak wiedzy o Polakach walczących na wszystkich frontach Europy⁴. Jak pisze autorka: „Wychodząc z założenia, że »dzieci to przyszły proletariats«, starano się dostarczyć mu strawy »lekkiej, łatwej i przyjemnej«, niezbyt wiele mającej wspólnego z prawdą historyczną”⁵. Heska-Kwaśniewicz uważa też, że najlepsze książki o tematyce wojennej powstawały wówczas w nurcie książki harcerskiej⁶, a więc jednak dla dzieci w starszym wieku szkolnym. Można by wysnuć ogólną tezę, że tematyka wojenna w ogóle rzadko pojawiała się (i nadal rzadko się pojawia) w literaturze dla najmłodszego czytelnika (a zjawisko to można rozciągnąć również na czasopisma), gdyby nie fakt, iż współcześnie właśnie książki dla dzieci młodszych podejmują ten wątek w bardzo interesujący sposób⁷.

Polityka socjalistycznego państwa zakładała angażowanie dzieci i młodzieży w bieżące wydarzenia, zwłaszcza jeśli chodziło o obchody oficjalnych świąt państwowych czy podkreślanie roli partii i jej przywódców, a odniesienie do zakończonej zwycięstwem wojny, braterstwa broni z żołnierzami Armii Radzieckiej i sukcesów w likwidowaniu powojennych zniszczeń sprzyjało prowadzeniu propagandy komunistycznej. Dlatego pamięć o wojnie, jej rozstrzygnięciach i nowym porządku polityczno-społecznym, który po niej nastąpił, jest obecna na łamach czasopism dla dzieci aż do końca lat 90. XX wieku, z wszystkimi wyżej wymienionymi ograniczeniami. Teksty zamieszczane w czasopismach, podobnie jak książki dla dzieci, przekazywały prawdę „o narodowej przeszłości wraz z jej tragediami i zwycięstwami oraz wartościami – jako dopełnienie działań szkoły i domu”⁸, ale skażone były ograniczeniami panującej wtedy ideologii⁹.

4 K. Heska-Kwaśniewicz, *Wojna Dorosłych – historie Dzieci. Narracje o wojnie w literaturze dla młodych odbiorców po transformacji ustrojowej (1990–2015)*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 5, red. K. Tałuż, Katowice 2017, s. 33–35.

5 Tamże, s. 35.

6 Więcej na ten temat: K. Heska-Kwaśniewicz, M. Nadolna-Tłuczykont, *Książka harcerska. Od zapomnienia do przypomnienia*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 4, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuż, Katowice 2014, s. 56–73.

7 Np. P. Beręsewicz, *Czy wojna jest dla dziewczyn?*, Warszawa–Łódź 2010.

8 K. Heska-Kwaśniewicz, *Wojna Dorosłych...*, s. 56.

9 Por. B. Olszewska, *O wojnie w „Płomyczku” (1946–1989)*, [w:] *Wrzesień w literaturze polskiej*, red. M. Inglot, Wrocław 1989, s. 83–104.

Opis badań

Na podstawie analizy zawartości czasopism „Miś”¹⁰ i „Świerszczyk” (oraz jego poprzedników) wydawanych w latach 1945–1989¹¹ ustalone zostaną formy i zakres tematyczny materiałów, które dotyczyły II wojny światowej i jej skutków. Już po pierwszej rejestracji bibliograficznej materiałów dotyczących wojny w obu czasopiśmiech można je pogrupować na:

1. okolicznościowe, związane przede wszystkim z obchodami:
 - wyzwolenia Warszawy (17 stycznia),
 - Święta Pracy (1 maja),
 - Dnia Zwycięstwa (właśc.: Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności; w latach 1945–1985 święto przypadało na 9 maja i obchodzone było w ZSRR i krajach bloku socjalistycznego, potem zmieniono tę datę na 8 maja – Narodowy Dzień Zwycięstwa¹²),
 - Narodowego Święta Odrodzenia Polski (obchodzonego 22 lipca na pamiątkę rocznicy ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w 1944 roku, zniesione po roku 1989),
 - rocznicy wybuchu II wojny światowej (1 września),
 - Dnia Ludowego Wojska Polskiego (w latach 1947–1950 Wojsko Polskie swoje święto obchodziło 9 maja, ten dzień był równocześnie Narodowym Świętem Zwycięstwa i Wolności. W okresie od 7 października 1950 do 13 sierpnia 1992 Dniem LWP był 12 października – rocznica bitwy pod Lenino);
2. wspomnieniowe, które były uczczeniem pamięci żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej, zwłaszcza żołnierzy nieznanymi oraz partyzantów (przede wszystkim z okazji Wszystkich Świętych, zw. w PRL-u Dniem lub Świętem Zmarłych – 1 listopada);
3. ludyczne, zabawowe, wykorzystujące tematykę wojenną jako przygodową.

Materiały okolicznościowe

Przywołane powyżej rocznice i święta były pretekstem do podejmowania przez redakcje czasopism tematyki wojennej. Nastroje bezpośrednio po wojnie najlepiej oddaje wiersz Czesława Janczarskiego pt. *Do żołnierza*:

Chciałem ci, polski żołnierzu,
Za wolność podziękować.
Chcę, żeby były serdeczne
i proste moje słowa... [...]
Strzeż naszych granic, żołnierzu,

10 „Miś” – dwutygodnik, ukazywał się w latach 1957–2010.

11 „Świerszczyk” – tygodnik dla młodszych dzieci, początkowo dla dzieci z klas pierwszych, wydawany od 1945 r. Po połączeniu w 1951 r. z „Iskierkami” (ukazywały się także od 1945 r.) do 1956 r. wydawane pt. „Świerszczyk-Iskierki”.

12 Święto obchodzone w niektórych państwach obszaru postradzieckiego; w Polsce na pamiątkę oficjalnego zakończenia II wojny światowej.

gdy życie płynie spokojnie.
Chcemy się uczyć, pracować,
chcemy zapomnieć o wojnie!¹³

W 1947 roku w „Świerszczyku” tłumaczono dzieciom w opowiadaniu Haliny Koszutskiej pt. *Wielkie święto* okoliczności wydarzeń z lipca 1944 roku. Bohaterowie tego opowiadania: ojciec, który jest byłym żołnierzem LWP, i jego dwoje dzieci, kolejny raz wspominają wydarzenia, które nastąpiły tuż przed wyzwoleniem Chełma i Lublina i niedługo później. Język tej relacji nie jest pozbawiony nienawiści („Szliśmy dalej, kropiąc po drodze szkopów”¹⁴). Nawet liryka nie przebierała w środkach wyrazu („dzień i noc szli na zachód i gromili faszystów”¹⁵). Najbardziej dosadne były opowiadania osadzone w realiach i czasach wojennych, w których młodzi protagoniści nie do końca rozumieli świat dorosłych, a ci starali się chronić dzieci. Dlatego kiedy Franek – bohater opowiadania Bolesława Zagały pt. *Jak w Jeziornem odczytano po raz pierwszy Manifest Lipcowy* – mimo zakazów ojca podsłuchuje jego rozmowy z partyzantem, który zaopatruje się w ich domu w żywność, grozi mu zamknięcie na cały dzień w komórcie. Autor opisuje lęk i jednocześnie zaciekawienie dziecka¹⁶. Opowiadania przynoszą więcej szczegółów przekazywanych w relacjach świadków tamtych dni (np. entuzjazm mieszkańców po wejściu żołnierzy Armii Czerwonej do wioski¹⁷, pomoc udzielona przez radzieckich żołnierzy rannej matce bohatera po wycofaniu się hitlerowców¹⁸), w wierszach natomiast elementy te są nieco zawoalowane:

Idzie wojsko i czołgi
suną traktem szerokim.
Przyszła piosnka znad Wołgi,
Przyszła piosnka znad Oki¹⁹.

Teksty powojenne są przesączone tęsknotą za pokojem, a polski żołnierz jest w nich jego gwarantem, jego czujność nie maleje ani na chwilę, tak jakby zagrożenie nie odsunęło się na dłużej. W wierszu pt. *Zostanę żołnierzem* autorstwa H. O. [Hanny Ożogowskiej?] podmiot liryczny mówi na koniec:

Każdy wie: nasze wojsko
to są silne ramiona,
to jest straż naszych granic,
to Ojczyzny obrona²⁰.

13 C. Janczarski, *Do żołnierza*, „Iskierki” 1948, nr 16, s. 253.

14 H. Koszutska, *Wielkie święto*, „Świerszczyk” 1947, nr 27, s. 2.

15 W. Miron, *Iwan i Janek*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 47, s. 740.

16 B. Zagała, *Jak w Jeziornem odczytano po raz pierwszy Manifest Lipcowy*, „Świerszczyk” 1950, nr 30, s. 2–3.

17 W. Grodzieńska, *Pamiętny dzień*, „Świerszczyk-Iskierki” 1954, nr 47, s. 738–739.

18 J. Węlykanowicz, *Pierwsze spotkanie*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 7, s. 98–99.

19 C. Janczarski, *Piosenka znad Oki*, „Świerszczyk-Iskierki” 1954, nr 47, s. 739.

20 H. O., *Zostanę żołnierzem*, „Świerszczyk” 1947, nr 27, s. 12.

Jeszcze w 1949 roku dzieci pisały do redakcji podpisane własnoręcznie listy będące swoistym manifestem antywojennym²¹. Żądania wolności i pokoju pojawiają się regularnie w poezji dla dzieci, chociaż w pierwszych latach powojennych są najbardziej wyraziste:

[...] Chcemy by świat
W pracy spokojnej
Przez tysiąc lat
Nie zaznał wojny [...] ²².

[...] Chcemy się uczyć i bawić,
pragniemy z całych sił,
żeby świat więcej nie krwawił
i żeby pokój był [...] ²³.

[...] Aby już każdy był pewien,
Że w życiu radość go czeka.
I żeby nigdy się nie bał
Człowiek drugiego człowieka²⁴.

[...] już nie będzie złej wojenki,
nie będzie na świecie.
Wiem-ci to od brata,
co po świecie lata.
Latał on nad Polską,
Francją, Skandynawią,
wszędzie ludzie nie chcą wojny,
wszędzie pokój sławią²⁵.

Rzadkością były tematy poruszające kwestie robót przymusowych w Niemczech. Nawet gdy pojawił się wiersz na ten temat, zachęcający Polaków z Nadrenii Północnej-Westfalii do powrotu do wyzwolonej ojczyzny, nie wyjaśniano, skąd oni się tam właściwie wzięli²⁶. Często i chętnie eksponowano Warszawę jako zwycięską stolicę, symbol bohaterstwa okupionego olbrzymim wysiłkiem i ofiarami („w walce o wolność zawsze najpierwsza”), zakończonej wojny, obietnicy lepszego jutra²⁷ oraz

21 *My nie chcemy wojny*, „Świerszczyk” 1949, nr 25, s. 2. Starania o utrzymanie pokoju na świecie były częścią swoistej międzynarodowej współpracy dzieci, podtrzymywanej przez czasopisma dziecięce w krajach socjalistycznych.

22 M. Buczkówna, *Dzieci wysyłają gołąbka pokoju*, „Świerszczyk” 1950, nr 22, s. 9.

23 C. Janczarski, *Nasza piosenka*, „Świerszczyk” 1950, nr 23, s. 2.

24 H. Bechler, *Po to, by wojny nie było*, „Świerszczyk” 1950, nr 30, s. 5.

25 J. Porazińska, [Jeśli nie wierzycie...], „Świerszczyk” 1950, nr 41, s. 1.

26 M. Rosińska, *Wracają Polacy z Westfalii*, „Świerszczyk” 1948, nr 9, s. 9.

27 Np. C. Janczarski, *Wszyscy kochamy stolicę*, „Świerszczyk” 1956, nr 1, s. 8–9.

heroicznej odbudowy spalonej stolicy²⁸. Niektóre opowiadania podejmują temat straty²⁹, inne wprowadzają postać sapersa pracującego w warunkach powojennych³⁰, prezentują zadania współczesnych żołnierzy³¹, w sposób żartobliwy poruszają zagadnienia wojskowości³².

Tematyka wojenna sporadycznie była serwowana przedszkolakom – jedynym tekstem na łamach „Misia”, który poruszał ją bezpośrednio, było opowiadanie opublikowane na 25. rocznicę niepodległej Polski, dotyczące partyzantów, zwanych tutaj „leśnymi żołnierzami”. Ojciec dziecka wspomina w nim, jak w wigilijną noc partyzanci odwiedzili ich dom i jak zostali serdecznie ugoszczeni przez gospodarzy³³. Na barwnej ilustracji Zbigniewa Rychlickiego widzimy dziecko na kolanach partyzanta, które w komfortowej, rodzinnej atmosferze przy wigilijnym stole słucha jego opowieści. Z okazji obchodów 1 Maja podnoszone były tematy związane z pokojem na świecie, w wyraźnej opozycji do wojny. Najmłodszy otrzymał takie odniesienie np. w wierszu Tadeusza Kubiaka zamieszczonym w „Misiu” pod koniec lat 70.:

- Niech matka nie zapłacze.
- Ojciec nie musi strzelać...
- W każdym zakątku świata odnajdźmy przyjaciela!
- Jesteśmy takie małe,
bezradne, bezbronne,
gdy nas będziecie kochać,
zapomnicie o wojnie!³⁴

Pamięć polskich żołnierzy czczono okolicznościowymi tekstami przy okazji Dnia Ludowego Wojska Polskiego, chociaż w tym przypadku koncentrowano się na raczej na współczesnym wojsku i jego istotnych zadaniach: obronie pokoju i granic. Tylko niektóre z opowiadań czy wierszy nawiązywały przy tej okazji do przeszłości, jakże odległej z perspektywy dziecka, np. list z podziękowaniami od uralskiego górnika do polskiej sanitariuszki³⁵ czy wiersze-wspomnienia dotyczące przyjaźni, które rodziły się na wojnie i przetrwały zawieruchę wojenną³⁶. Wzór żołnierza jest dla dziecka godnym naśladowania w codziennej nauce, dokonuje się tutaj proste przeniesienie służby żołnierskiej na obowiązki szkolne i tak samo ważne zwycięstwa:

28 H. Ożogowska, *Piosenka o Warszawie*, „Świerszczyk” 1949, nr 14, s. 8–9.

29 C. Janczarski, *Nad zielonym dębem*, „Świerszczyk” 1958, nr 7, s. 101.

30 M. Terlikowska, *Budowali mostek*, „Świerszczyk” 1958, nr 7, s. 100; też, *O kapralu Bombali i niewypale*, „Świerszczyk” 1961, nr 42, s. 658–659.

31 *Nasi żołnierze*, „Świerszczyk” 1960, nr 41, s. 642–643.

32 W. Grodzieńska, *Mundur i Tomek*, „Świerszczyk” 1958, nr 7, s. 98–99.

33 C. Janczarski, *Dotrzymali słowa*, „Miś” 1969, nr 24, s. 3–5. Autor był też twórcą znanego wiersza pt. *Leśni żołnierze*.

34 T. Kubiak, *Słyszałem, co mówią dzieci*, „Miś” 1979, nr 9, s. 6–7.

35 H. Łochocka, *List do sanitariuszki, siostry Urszuli w Warszawie*, „Świerszczyk” 1950, nr 41, s. 5.

36 T. D., [Razem byliśmy...], „Świerszczyk” 1951, nr 8, s. 113; W. Grodzieńska, *Żołnierska przyjaźń*, „Świerszczyk” 1951, nr 8, s. 120.

Choć metr dwadzieścia
 Zaledwie mierzę
 To jednak jestem
 Dzielnym żołnierzem. [...]
 Rysztunek również
 Mam znakomity:
 W tornistrze pióro,
 Książki, zeszyty.
 Tak uzbrojony,
 W gronie kolegów
 Do walki staję
 W jednym szeregu. [...]³⁷

Większość tekstów (opowiadań, a zwłaszcza wierszy) cechuje patetyczność, zazwyczaj nachalnie i jednostronnie przedstawiają one walkę żołnierza polskiego³⁸. Eksponowana jest przyjaźń polsko-radziecka i wspólny szlak znad Oki do Berlina³⁹, wspomina się żołnierza Armii Ludowej⁴⁰ i mitologizuje pomniki żołnierzy radzieckich⁴¹. Opiswane wizyty żołnierzy II wojny światowej w przedszkolach i szkołach sprowadzają się do prezentowania przez nich drogi polskiego żołnierza 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Wyjątkiem jest opowiadanie Arkadego Gajdara, które z przymrużeniem oka traktuje wybieranie się na wojnę małego bohatera. Kompletuje on najpierw przygotowaną przez siebie broń, potem garderobę, uczy się odpowiednich piosenek, potem przeszkadza mu zimowa pora, a na koniec zaskakuje go... powrót ojca z wojny⁴².

W latach 70. nie słabnie propagandowe podejście do rocznic, pojawia się też w „Świerszczyku” więcej tekstów o charakterze popularnonaukowym, z bogatą dokumentacją zdjęciową⁴³. Podkreśla się, że „razem z żołnierzami radzieckimi polscy żołnierze przepędzali hitlerowskich najeźdźców”⁴⁴, dodaje sceny walczących dzieci, wdzięczności społeczeństwa witającego wyzwolicieli⁴⁵, braterstwa zwykłych żołnierzy (np. palących w przerwie razem papierosy, umawiających się na czas po zakończeniu walk), przyjaźni z żołnierzami radzieckimi⁴⁶, zgliszczałki spalonej Warszawy (w 25-lecie

37 W. Kozłowski, *Jestem żołnierzem*, „Świerszczyk” 1951, nr 8, s. 115.

38 Np. W. Badalska, *Żołnierze*, „Świerszczyk-Iskierki” 1951, nr 6, s. 82–83.

39 Np. L. Krzemieniecka, *Dzień Zwycięstwa*, „Iskierki” 1950, nr 36, s. 558; też, *W rocznicę oswobodzenia Warszawy*, „Iskierki” 1951, nr 20, s. 298.

40 W. Grodzieńska, *Przy ognisku*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 47, s. 738–739.

41 B. Zagała, *Przed pomnikiem żołnierza radzieckiego*, „Świerszczyk-Iskierki” 1951, nr 36, s. 554–555.

42 A. Gajdar, *Wojenna wyprawa*, „Świerszczyk” 1951, nr 8, s. 114.

43 A. Kowalska, *Świadkowie bitew i zwycięstwa*, „Świerszczyk” 1978, nr 41, s. 648–649.

44 A. K., *Szumi dokoła las...*, „Świerszczyk” 1968, nr 29, s. 450.

45 Np. tamże, s. 450–451.

46 L. Krzemieniecka, *Dzień Zwycięstwa*, „Świerszczyk” 1948, nr 19, s. 3.

wyzwolenia)⁴⁷, niebezpieczeństwa czyhającego na dzieci każdego dnia wojny i udziału harcerzy w walkach o stolicę (zwłaszcza działanie Harcerskiej Poczty Polowej w okupowanym mieście)⁴⁸.

Obchodom majowych świąt przyświecały propagandowe cele, włączano więc wątki walki o wolność i znaczenie zwycięstwa w realizowanie doraźnych celów politycznych. Przykładowo w opowiadaniu dotyczącym Dnia Zwycięstwa w 1949 roku bohater pisze na tablicy hasło: „Oszczędnością powiększymy zwycięstwo”⁴⁹, a w innym tekście list od kolegi z frontu staje się pretekstem do poruszenia tematu powstających masowo w Polsce pomników przyjaźni polsko-radzieckiej⁵⁰. Świętowanie kolejnej rocznicy zwycięstwa było okazją do wtrącenia wątków ideologicznych, np. współzawodnictwa pracy (tu: nauki); ale to wciąż za mało, więc na koniec mały Franuś wieszka z tej okazji w klasie portret Julian Marchlewskiego obok wizerunku prezydenta Bolesława Bieruta z komentarzem: „I myślę [...], że będzie nas uczył, jak trzeba pracować i walczyć o zwycięstwo socjalizmu”⁵¹.

Wspomnienie zmarłych żołnierzy

Symbolem II wojny światowej stają się w literaturze zamieszczanej w czasopismach mogiła partyzanta i teksty, które zwykle ukazywały się z okazji dnia Wszystkich Świętych (w PRL-u: Dzień Zmarłych). Dotyczyły one pamięci o ofiarach wojny, dbania o anonimowe groby, jeszcze za czasów wojny⁵² lub już po jej zakończeniu⁵³. Mogiła partyzanta była owiana tajemnicą, opuszczona, tylko dzieci – odkrywcy prawdę – odwiedzały ją regularnie⁵⁴. Wiersze, które publikowano z tej okazji, były melancholijne, a nawet przygnębiające:

[...] Mrok ziemię otulił,
z drzewa liść już opadł,
szedł razem z Jesienią
zgarbiony Listopad.
Przy drodze, co wstęgą
wiła się przez pole,
widzą grób żołnierza,

47 A. K., *Aby Warszawa była wolna!*, „Świerszczyk” 1970, nr 3, s. 34–35.

48 A. Kowalska, [*Harcerska poczta polowa*], „Świerszczyk” 1974, nr 30, s. 466–467.

49 S. Rogacka, *Dziwne hasło*, „Świerszczyk” 1949, nr 19, s. 5.

50 T. Prekerowa, *List od przyjaciela*, „Świerszczyk” 1950, nr 19, s. 2.

51 W. G., *W Święto Zwycięstwa*, „Świerszczyk” 1950, nr 19, s. 3.

52 Np. W. Kozłowski, *Nad mogiłą partyzanta*, „Świerszczyk” 1958, nr 10, s. 146–147.

53 Np. J. Laskowski, *Grób nieznanego żołnierza*, „Świerszczyk” 1959, nr 62, s. 978; H. Koszutska, *Na cmentarzu*, „Świerszczyk” 1959, nr 62, s. 978–979; W. Grodzieńska, *Nad grobami*, „Świerszczyk” 1960, nr 44, s. 690.

54 Zob. okładki czasopism: *Samotna mogiła*, „Iskierki” 1947, nr 5, s. 65; *Dzieci pamiętają*, „Iskierki” 1948, nr 5, s. 65.

który za kraj poległ.
 Stała smutna Jesień
 z głową pochyloną,
 patrzyła jak świeczki
 na mogile płoną. [...] ⁵⁵.

Ale główną ich cechą była zamierzona enigmatyczność, jak w wierszu pt. *W Zaduszki* Janiny Porazińskiej, która wspomnienie o zmarłym sprowadza do opowiedzenia o doniczkowym kwiatku zaniesionym na cmentarz („I tam postawię / ten kwiatek świeży, / gdzie pod mogiłą / nasz żołnierz leży”⁵⁶). W roku 1962 w wierszu Czesława Janczarskiego wyraźnie mówi się już o pamięci tych, którzy zginęli od kuli wroga:

Dla tych, którzy zginęli
 rażeni pociskiem wroga,
 Którzy szli z pieśnią do walki,
 nie wiedząc, co to jest trwoga...

Którzy znękanej ziemi
 Spragnioną wolność przynieśli,
 by nad nią wrogi samolot
 nie latał jak ptak drapieżny...⁵⁷

Ten sam autor w innym wierszu pisze:

[...] To partyzantów jest mogiła,
 tu padli trzej żołnierze leśni,
 A pamięć o nich będzie żyła
 przez długie lata w naszym mieście.

Za naszą wolność, szkołę, mowę,
 oddali swoje życie młode [...] ⁵⁸.

Dzieci często odnajdują mogiły przypadkowo w lesie, „odkrywają” prawdę i otaczają opieką takie miejsca pamięci. Wiadomo wtedy, że „w tej okolicy toczyły się walki”⁵⁹, ale nigdy nie jest do końca powiedziane, kto z kim walczył, nie są znane żadne szczegóły rozegranych bitew ani frontowych zdarzeń. Przy okazji defilad przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie wiadomo tylko tyle, że skrywa on „szczątki nieznanego z nazwiska żołnierza, urny z ziemią ze wszystkich pól bitewnych, gdzie

55 M. Czerski, *Żołnierska mogiła*, „Iskierki” 1947, nr 5, s. 66.

56 J. Porazińska, *W Zaduszki*, „Iskierki” 1948, nr 5, s. 66.

57 C. Janczarski, *Dla tych, którzy zginęli*, „Świerszczyk” 1962, nr 44, s. 690.

58 Tenże, *Mogiła partyzantów*, „Świerszczyk” 1963, nr 44, s. 690.

59 H. Bechler, *Zapomniany grób*, „Świerszczyk” 1964, nr 44, s. 690.

walczyli polscy żołnierze”⁶⁰. Chwała oddawana saperom i pomniki upamiętniające ich niebezpieczną, bardzo potrzebną służbę przypominają, że „saper myli się tylko raz” i że bez nich straty w ludności cywilnej byłyby dużo większe⁶¹. Inaczej jest w wierszu o pomniku na Westerplatte, gdzie zaznacza się wprost datę i istotę bohaterstwa tamtych żołnierzy:

[...] Tutaj walczyli polscy żołnierze
We wrześniu, w trzydziestym dziewiątym.

Tutaj praw Polski do morza bronili,
gdy wróg napadł na naszą ziemię,
do ostatniego pocisku, do ostatniej chwili,
do ostatniego tchnienia [...]”⁶².

Do rzadkości należą bardziej drastyczne opisy, jak np. sceny męstwa marynarzy przywoływane przez komandora, który wspomina, że oddawali oni swe życie w ciężkich bojach za ojczyznę, a jeden z marynarzy, umierając, własną krwią napisał na burcie: „Jeszcze Polska nie zginęła”⁶³. Na ogół jednak czasopisma nie podawały żadnych danych dotyczących genezy żołnierskich grobów; najwidoczniej przekazywanie szczegółów pozostawiono opiekunom dzieci: rodzicom, nauczycielom.

Trzydziestolecie odzyskania niepodległości uczczono w „Świerszczyku” dużym konkursem dla czytelników, w którym dzielili się oni z rówieśnikami wspomnieniami dziadków i ojców z tego wydarzenia, a także przysyłali swoje rysunki powstałe na bazie tych opowieści⁶⁴. W późniejszych latach zamieszczano w tym piśmie teksty opisujące poszczególne fakty historyczne, np. bitwy, spory nacisk kładziono jednak na współczesność. Wspomnienia dawnych wydarzeń są bardzo enigmatyczne i trudne do zrozumienia przez dziecko bez wsparcia dorosłego, np. bitwa pod Studziankami („W powietrzu gwizdzą kule, ziemia zryta pociskami i gąsienicami czołgów drży od wybuchów bomb, palą się domy, drzewa. Walka toczy się o każdy kawałek ziemi, o każdy budynek”⁶⁵). Proste natomiast w swoim przekazie są prozatorskie opisy wejścia wojsk armii radzieckiej do Polski⁶⁶.

Dopiero w roku 1977 ukazał się pierwszy tekst traktujący o walkach Polaków na innych frontach II wojny światowej, który tłumaczy sens walki z wrogiem w różnych miejscach świata⁶⁷. W symbolicznym wierszu zamieszczonym w tym samym numerze

60 *Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie*, „Świerszczyk” 1967, nr 41, s. 642–643.

61 B. Zagała, *Chwała saperom*, „Świerszczyk” 1975, nr 40, s. 610–611.

62 B. Ostromecki, *Westerplatte*, „Świerszczyk” 1969, nr 35, s. 548.

63 B. Zagała, *Dla tych, co na morzu*, „Świerszczyk” 1969, nr 44, s. 690.

64 *Wyzwolenie*, „Świerszczyk” 1974, nr 40, s. 631–633.

65 M. Rzeczowska, *Opowieść o Studziankach Pancernych*, „Świerszczyk” 1977, nr 19, s. 290–291.

66 W. Kozłowski, *Spotkanie pod wiatrakami*, „Świerszczyk” 1977, nr 3, s. 34–35.

67 M. Ś., *I na polach Lenino, i pod Monte Cassino*, „Świerszczyk” 1977, nr 41, s. 642–643.

młody bohater dostaje od żołnierza niebieski beret, w którym hulał „egipski wiatr”⁶⁸. Zmieniające się warunki polityczne sprawiły, że z czasem coraz częściej zamieszczano teksty odkłamujące przeszłość. W 1982 roku wspomina się o tym, że w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie złożono również szczątki innych żołnierzy – uczestników walk pod Tobrukiem, Narwikiem i Monte Cassino⁶⁹ – a zgromadzone i wydrukowane w 1989 roku wiersze i piosenki wojenne czerwienią się w końcu makami spod Monte Cassino...⁷⁰

Delikatny wydzźwięk mają niektóre opowiadania, których celem jest wiele lat po wojnie przekazywać prawdę historyczną, jak np. to o lalce – pamiętce rodzinnej, która trafiła do rąk przestraszonej dziewczynki w szpitalu wojskowym, ofiarowana jej przez pielęgniarkę⁷¹, lub poetyckie obrazy rysujące wojenny krajobraz:

[...] Warszawiacy bili się z wrogiem,
za wystrzałem rozlegał się wystrzał.
Wróg do domów podrzucał ogień
i zamieniał Warszawę w zgliszcza.
Potem w pustych ulicach i głuchych
wiatr zimowy błąkał się miastem[...]⁷².

W wierszu o Grobie Nieznanego Żołnierza Hanna Łochocka wymownie przedstawia scenę śmierci żołnierza, subtelnie poruszając dziecięce emocje:

Miał pewnie matkę i brata,
rodzinę bliską,
a serce młode w nim biło...⁷³

Niezwykłe wyraziste były żołnierskie legendy, jak np. ta o czterech drzewach stojących blisko siebie w polu na pamiętkę śmierci czterech różniących się od siebie gońców podążających z informacją frontową⁷⁴, czy liryczna opowieść o dziadku, który spacerując po lesie, „tłumaczy leśne tajemnice” – pokazuje dzieciom ślady i miejsca działań partyzantów (miejsce analizy mapy, rowy po okopach, krzyże na mogiłach poległych)⁷⁵. Czasem w opowiadaniach stary, zniszczony hełm z czasów wojny przechowywany na pamiętkę, jest niemal relikwią, nie tylko przypominającą o wojennej przeszłości i ratowaniu życia jego właścicielowi, ale i o męstwie, nieustraszeniu: „Hełm dziadka jest wyszczerbiony, szczerbiały, powyginany. Każda taka rysa, szczerba czy wgłębienie świadczą o tym, ile razy ocierała się o niego śmierć. Ale dziadek nie

68 S. Grabowski, *Niebieski beret*, „Świerszczyk” 1977, nr 41, s. 644.

69 M. Ś., *Bezimiennym bohaterom*, „Świerszczyk” 1982, nr 41, s. 564–565.

70 *W wierszach i pieśni*, „Świerszczyk” 1989, nr 36, s. 2–3.

71 B. Zagała, *Lalka*, „Świerszczyk” 1970, nr 4, s. 642–643.

72 J. Ficowski, *Bajki nie bajki*, „Świerszczyk” 1973, nr 41, s. 648.

73 H. Łochocka, *Przed Grobem Nieznanego Żołnierza*, „Świerszczyk” 1974, nr 43, s. 674.

74 B. Zagała, *Posłuchajmy żołnierskiej legendy*, „Świerszczyk” 1979, nr 29, s. 450–451.

75 S. Grabowski, *Dziadek objaśnia las*, „Świerszczyk” 1980, nr 18–19, s. 258.

uciekał. Szedł naprzód. Bo tak było trzeba”⁷⁶. W tym opowiadaniu przedrukowanym z białoruskiej „Wiasiołki” (czyli „Tęczy”) – odpowiednika „Świerszczyka” – autor wskazuje na korelację między odwagą z czasów wojny a patriotyzmem wyrażanym współcześnie przez pracę i służbę ojczyźnie. Dlatego drugi hełm należy do ojca, który jest budowlańcem, a trzeci marzy się małemu bohaterowi opowiadania, który chce być kosmonautą⁷⁷. Dopiero u schyłku lat 70. przedstawia się dzieciom sceny walki, np. z kampanii wrześniowej⁷⁸.

Niektóre teksty i ilustracje przypominają wielkich (wówczas) wodzów i bitwy, którymi dowodzili lub brali w nich udział. Nie brak w tych minipoematkach wychwalających dokonania bohaterów wojennych propagandowych wtrętów, jednostronnie przedstawiane są wątki historyczne (szlak 1 Armii Ludowego Wojska Polskiego) oraz klasowe (hiszpańscy „bogacze”, warstwa chłopska i robotnicza jako najistotniejsze dla panującego systemu politycznego, „syn wierny robotniczej Warszawy”⁷⁹), np. w wierszu pt. *Generał Walter Świerczewski* Czesława Janczarskiego „wódz Walter”

[...] Wiódł [...] brygadę
przeciw wojskim bogaczy
i tam ziemię hiszpańską
krwią serdeczną nazaczył. [...]
O to walczył generał
i świat męstwem zadziwił,
żeby chłop i robotnik
byli wolni, szczęśliwi.
A gdy Walter prowadził
poprzez piaski i śniegi
z ziem radzieckich do Polski
Pierwszej Armii szeregi –
to witała go wtedy
nasza ziemia ojczysta,
a przed jego imieniem
drżał najeźdźca – faszysta⁸⁰.

Wiersze oddają nawet niespełnione marzenia dzieci o wspólnej walce z tymi bohaterami (np. marszałkiem Konstantym Rokossowskim⁸¹).

76 W. Chomczenko, *Trzy hełmy*, „Świerszczyk” 1980, nr 43–44, s. 555.

77 Tamże, s. 554–555.

78 S. Grabowski, *Dziadek*, „Świerszczyk” 1979, nr 35, s. 543.

79 C. Janczarski, *Generał Walter Świerczewski*, „Świerszczyk Iskierki” 1953, nr 30, s. 473.

80 Tamże, s. 472–473.

81 L. Krzemieniecka, *Marzenie chłopca*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 35, s. 548.

Wojna jako przygoda i zabawa

Odtwarzanie wojennych scen było dla dzieci wielu powojennych pokoleń jedną z podstawowych zabaw tematycznych. Odgrywały zasłyszane w domu historie, sceny z książek oraz z filmów wojennych przy pomocy skonstruowanych przez siebie rekwizytów, nie zawsze przeznaczonych dla odbiorcy w tak młodym wieku. W 1947 roku Świerszczykowi czytelnicy mogli naśladować bohaterów wiersza Janczarskiego pt. *Zabawa w wojsko*, wykorzystując proste przedmioty do udziału w zainscenizowanym marszu żołnierzy: biało-czerwony sztandar uszyty przez mamę, papierowe hełmy, trąbki i szable⁸². I znowu w tym wierszu objawia się niepewność stosunkowo niedawno osiągniętego stanu pokoju, który może skutkować obawami dziecka o własne bezpieczeństwo; w ostatniej zwrotce złowieszczo brzmią słowa:

A gdzie wróg nasz? Kto to wie,
może też gdzieś ćwicz się.
Może sobie śpi tymczasem
za jeziorem, lub za lasem...⁸³

Na szczęście barwna, beztroška ilustracja kolorowego pochodu osłabia ten wydzźwięk. W połowie lat 60. pojawiła się zabawa w żołnierza – odważnego, nieustraszonego obrońcę⁸⁴, a pod koniec lat 60. „Miś” zaproponował małym czytelnikom makietę Rudego 102⁸⁵ – legendarnego czołgu z bardzo popularnego serialu, który oglądały całe rodziny, pt. *Czterej pancerni i pies*⁸⁶.

Na łamach omawianych tu pism znajdujemy też teksty dyskredytujące, a nawet potępiające dziecięce zabawy w wojnę, zwraca się w nich uwagę na fakt niesprawiedliwości wojny, tego, że giną na niej niepotrzebnie niewinni ludzie. Z drugiej strony – przyznaje się, że małe dzieci mają prawo myśleć i działać emocjonalnie („Michał chciałby też być żołnierzem i bić Niemców”⁸⁷). W całym badanym okresie ukazało się dużo wierszy o wojsku, w których osoba żołnierza polskiego jest dla dzieci niedoścignionym wzorem do naśladowania.

Z czasem historie o wojnie stały się kanwą dla historii „z dreszczykiem” (wojenno-przygodowych) publikowanych na łamach czasopism – w opowiadaniu

82 C. Janczarski, *Zabawa w wojsko*, „Świerszczyk” 1947, nr 27, s. 13.

83 Tamże.

84 M. Terlikowska, *Żołnierz się nie boi*, „Świerszczyk” 1965, nr 41, s. 648–649.

85 *Czterej pancerni i pies*, rys. A. Stylo-Ginter [wycinanka], „Miś” 1969, nr 14.

86 *Czterej pancerni i pies* – wojenny serial telewizyjny w reżyserii Konrada Nałęczkiego według scenariusza Janusza Przymanowskiego na podstawie książki tegoż autora pod tym samym tytułem. Fabuła przedstawia losy załogi czołgu Rudy i psa Szarika podczas II wojny światowej. Serial powstał w latach 1966–1970, premiera kinowa miała miejsce w 1968 r. Cieszył się przez lata niesłabnącą popularnością, mimo zarzutów o fałszowanie historii i propagandowy charakter. Wątki filmowe i ich atrybuty były podczas emisji serialu i długo potem inspiracją do podwórkowych zabaw tematycznych.

87 H. Koszutska, *Żeby nie było więcej wojny*, „Świerszczyk” 1948, nr 19, s. 2.

pt. *Na drugi brzeg* Jerzy Chojnacki ze szczegółami przedstawia mrozącą krew w żyłach przygodę z 1944 roku, opisując przeprawienie żołnierzy na drugi brzeg Wisły przez rybaka Leona Karasia, późniejszego Honorowego Żołnierza, swoją własną łodzią⁸⁸, a w opowiadaniu pt. *Mogiła w lesie* dzieci z narażeniem życia, wbrew zakazom Niemców, przynoszą kwiaty i świeczki na grób partyzanta⁸⁹. Sceny mrozące krew w żyłach, nagłe zwroty akcji mogły być również pożywką dla dziecięcej wyobraźni i inspiracją do podwórkowych zabaw:

Nasz dowódca wydał krótki rozkaz. Zajęliśmy stanowiska tuż przy szosie, po której za chwilę miał przejeżdżać samochód z żandarmami. Deszcz zaczął coraz mocniej. Ściskamy w rękach automaty. Czekamy. Naraz słychać warkot. Jadą. Strzelamy, mierząc wprost w opony samochodu⁹⁰.

Tropy i znaki II wojny światowej pozostały w świadomości dzieci również w postaci pomników⁹¹ i pozostałości uzbrojenia (czołgi) o charakterze wystawieni-
czym prezentowanych na łamach pism⁹², w żołnierskich piosenkach, inscenizacjach i wierszach-laurkach zamieszczanych regularnie w celu uczczenia kolejnych rocznic. Wojenne obrazy, opowieści, wspomnienia podkreślają rangę i wartość pokoju⁹³, a te traktujące o pokoju mają w tle tematykę wojny i jej okrucieństw⁹⁴. Nawet beztraska zimowego spaceru przywołuje wspomnienia o walkach o Warszawę tym, którzy zdarzenia te jeszcze żywo pamiętają:

[...] Jak dziś miło, no, sam tylko powiedz,
do łazienek z saneczkami pobiec,
gdy się wojnę już tylko wspomina⁹⁵.

Wszystkie teksty zamieszczone w czasopismach dla dzieci młodszych z oczywistych względów mówiły o wydarzeniach II wojny światowej w dość zawołowany sposób. Nieobecne były praktycznie formy popularnonaukowe, wykorzystywano teksty literackie, zwłaszcza poezję i krótkie formy prozatorskie. Słowu często towarzyszył odpowiedni, choć na ogół dość skromny materiał ilustracyjny, który wzmacniał (lub odpowiednio łagodził) przekaz. W większości materiały te tworzone były przez członków redakcji i współpracujących twórców w odpowiedzi na zapotrzebowanie

88 J. Chojnacki, *Na drugi brzeg*, „Świerszczyk” 1986, nr 40, s. 2–3.

89 W. Kozłowski, *Mogiła w lesie*, „Świerszczyk” 1987, nr 44, s. 2–3.

90 J. A., *Wspomnienie*, „Świerszczyk-Iskierki” 1954, nr 6, s. 82.

91 Np. B. Ostromęcki, dz. cyt.

92 Np. *Grają trąby...*, „Świerszczyk” 1948, nr 19, s. 1; [Ten samolot...], „Świerszczyk” 1970, nr 3, s. 33.

93 T. Kubiak, *Był to styczeń...*, „Świerszczyk” 1982, nr 3–4, s. 30–31.

94 Np. H. Łochocka, *Budujemy pokój*, „Świerszczyk” 1950, nr 23, s. 8–9; T. Kubiak, *Jadą żołnierze drogą...*, „Świerszczyk” 1969, nr 41, s. 649.

95 T. Kubiak, *Był to...*, s. 31.

poszczególnych okolicznościowych numerów. Miały dość duży zasięg, bo nakład czasopism szybko rósł, od kilkuset tysięcy do miliona egzemplarzy (w przypadku „Świerszczyka”), i poziom sprzedaży był bardzo wysoki⁹⁶. Pisma były prenumerowane przez całe oddziały klasowe, wykorzystywano je na lekcjach; również wiele rodzin kupowało je do użytku domowego.

Z racji unikania tematów drastycznych oraz niewygodnych dla władzy i braku pomysłu na to, jak można o nich rozmawiać z małym odbiorcą, na łamach pism nie pojawiały się zagadnienia – w opinii ówczesnych autorów – nieodpowiednie, np. dotyczące hitlerowskich obozów koncentracyjnych, getta, Zagłady⁹⁷. Tematem tabu, z powodu cenzury, pozostawały rozłąki i straty cywilne wśród osób najbliższych w rodzinach, przesiedlenia, wywózki i ewakuacje, tułaczki, zagadnienia „Golgoty Wschodu” – zsyłek na Sybir i do łagrów, zbrodni katyńskiej, sowieckich obozów itp. Te kwestie zaczęli poruszać autorzy literatury dla dzieci, również najmłodszych, dopiero po 1990 roku, a najciekawsze utwory ukazały się po roku 2000⁹⁸. Jak pisała Heska-Kwaśniewicz:

[...] w środowisku literaturoznawców i pedagogów znów powróciło pytanie, jak dziecku czy młodemu człowiekowi opowiadać o wojnie, by nie porazić okrucieństwem, drastycznością, nie zafałszować historii, ale też by nie pokazać wojny jako przygody; by tę niełatwą – także w kategoriach moralnych – problematykę ująć rzetelnie, poważnie i poruszająco, a zarazem zainteresować małego odbiorcę⁹⁹.

96 M. Rogoż, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989. Studium historycznoprasowe*, Kraków 2009, s. 40–41, 62–65, 220–221, 224–225.

97 W opinii Heski-Kwaśniewicz współcześnie występuje nadprodukcja książek dotyczących określonych tematów (np. Holocaustu, okupacji Warszawy). Mimo że są one bardzo wartościowe, nadal brak książek poruszających pewne tematy, np. okupanta radzieckiego. Zob. K. Heska-Kwaśniewicz, *Wojna Dorosłych...*, s. 56.

98 Zob. W. Podskarbi, *Mamo, tato, co to jest wojna? Czyli jak tłumaczyć wojnę dzieciom, czytając książki. Mom, Dad, What War Is? How to Explain War to Children by Reading Books*, „Przegląd Biblioterapeutyczny” 2015, t. 5, nr 2, s. 135–151; K. Kotaba, *Czy wojna jest dla dzieci? O obrazach wojny w literaturze dla najmłodszych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2015, t. 15, s. 184–192; K. Heska-Kwaśniewicz, *Wojna Dorosłych...*; K. Wądołny-Tatar, *Dziecko i wojna w perspektywie postpamięci. Narracje dla najmłodszych*, „Litteraria Copernicana” 2017, nr 3 (23), s. 111–124; D. Michułka, Ł. Gregorowicz, *Czytanie pamięci i emocji. Narracje literackie dla młodego czytelnika – teoria i praktyka odbioru („Rutka” Joanny Fabickiej, Agora 2016)*, [w:] *Polonistyka i świat wartości. Edukacja polonistyczna jako wartość*, red. M. Marzec-Jóźwicka, A. Karczewska, S. J. Żurek przy współpr. M. Nowak, Lublin 2019, s. 449–466. W 2008 r. ukazał się 8. numer pisma „Filoteknos. Literatura dziecięca – mediacja kulturowa – antropologia dzieciństwa / Children’s Literature – Cultural Mediation – Anthropology of Childhood” pt. *Russian and Eastern European War Childhood*. Zamieszczono w nim prace dotyczące dawniejszej i współczesnej literatury dla dzieci o wojnie.

99 K. Heska-Kwaśniewicz, *Wojna Dorosłych...*, s. 33.

Niestety, w tym czasie czasopisma dla dzieci uległy silnej komercjalizacji i tego typu tematy nie mieściły się w ich profilu tematycznym.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- A. K., *Aby Warszawa była wolna!*, „Świerszczyk” 1970, nr 3, s. 34–35.
- A. K., *Szumi dokoła las...*, „Świerszczyk” 1968, nr 29, s. 450–451.
- Badalska W., *Żołnierze*, „Świerszczyk-Iskierki” 1951, nr 6, s. 82–83.
- Bechler H., *Po to, by wojny nie było*, „Świerszczyk” 1950, nr 30, s. 5.
- Bechler H., *Zapomniany grób*, „Świerszczyk” 1964, nr 44, s. 690.
- Beręsewicz P., *Czy wojna jest dla dziewczyn?*, Warszawa–Łódź 2010.
- Buczkówna M., *Dzieci wysyłają gołąbka pokoju*, „Świerszczyk” 1950, nr 22, s. 9.
- Chojnacki J., *Na drugi brzeg*, „Świerszczyk” 1986, nr 40, s. 2–3.
- Chomczenko W., *Trzy hełmy*, „Świerszczyk” 1980, nr 43–44, s. 555.
- Czerski M., *Żołnierska mogiła*, „Iskierki” 1947, nr 5, s. 66.
- Cztery pancerni i pies*, rys. A. Styło-Ginter [wycinanka], „Miś” 1969, nr 14.
- Dzieci pamiętają*, „Iskierki” 1948, nr 5, s. 65.
- Ficowski J., *Bajki nie bajki*, „Świerszczyk” 1973, nr 41, s. 648.
- Gajdar A., *Wojenna wyprawa*, „Świerszczyk” 1951, nr 8, s. 114.
- Grabowski S., *Dziadek*, „Świerszczyk” 1979, nr 35, s. 543.
- Grabowski S., *Dziadek objaśnia las*, „Świerszczyk” 1980, nr 18–19, s. 258.
- Grabowski S., *Niebieski beret*, „Świerszczyk” 1977, nr 41, s. 644.
- Grają trąby...*, „Świerszczyk” 1948, nr 19, s. 1.
- Grodzieńska W., *Mundur i Tomek*, „Świerszczyk” 1958, nr 7, s. 98–99.
- Grodzieńska W., *Nad grobami*, „Świerszczyk” 1960, nr 44, s. 690.
- Grodzieńska W., *Pamiętny dzień*, „Świerszczyk-Iskierki” 1954, nr 47, s. 738–739.
- Grodzieńska W., *Przy ognisku*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 47, s. 738–739.
- Grodzieńska W., *Żołnierska przyjaźń*, „Świerszczyk” 1951, nr 8, s. 120.
- H. O., *Zostanę żołnierzem*, „Świerszczyk” 1947, nr 27, s. 12.
- J. A., *Wspomnienie*, „Świerszczyk-Iskierki” 1954, nr 6, s. 82.
- Janczarski C., *Dla tych, którzy zginęli*, „Świerszczyk” 1962, nr 44, s. 690.
- Janczarski C., *Do żołnierza*, „Iskierki” 1948, nr 16, s. 253.
- Janczarski C., *Dotrzymali słowa*, „Miś” 1969, nr 24, s. 3–5.
- Janczarski C., *Generał Walter Świerczewski*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 30, s. 473.
- Janczarski C., *Mogiła partyzantów*, „Świerszczyk” 1963, nr 44, s. 690.
- Janczarski C., *Nad zielonym dębem*, „Świerszczyk” 1958, nr 7, s. 101.
- Janczarski C., *Nasza piosenka*, „Świerszczyk” 1950, nr 23, s. 2.
- Janczarski C., *Piosenka znad Oki*, „Świerszczyk-Iskierki” 1954, nr 47, s. 739.

- Janczarski C., *Wszyscy kochamy stolicę*, „Świerszczyk” 1956, nr 1, s. 8–9.
- Janczarski C., *Zabawa w wojsko*, „Świerszczyk” 1947, nr 27, s. 13.
- Koszutska H., *Na cmentarzu*, „Świerszczyk” 1959, nr 62, s. 978–979.
- Koszutska H., *Wielkie święto*, „Świerszczyk” 1947, nr 27, s. 2.
- Koszutska H., *Żeby nie było więcej wojny*, „Świerszczyk” 1948, nr 19, s. 2.
- Kowalska A., *Harcerska poczta polowa*, „Świerszczyk” 1974, nr 30, s. 466–467.
- Kowalska A., *Świadkowie bitew i zwycięstwa*, „Świerszczyk” 1978, nr 41, s. 648–649.
- Kozłowski W., *Jestem żołnierzem*, „Świerszczyk” 1951, nr 8, s. 115.
- Kozłowski W., *Mogiła w lesie*, „Świerszczyk” 1987, nr 44, s. 2–3.
- Kozłowski W., *Nad mogiłą partyzanta*, „Świerszczyk” 1958, nr 10, s. 146–147.
- Kozłowski W., *Spotkanie pod wiatrakiem*, „Świerszczyk” 1977, nr 3, s. 34–35.
- Krzemieńska L., *Dzień Zwycięstwa*, „Świerszczyk” 1948, nr 19, s. 3.
- Krzemieńska L., *Dzień Zwycięstwa*, „Iskierki” 1950, nr 36, s. 558.
- Krzemieńska L., *Marzenie chłopca*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 35, s. 548.
- Krzemieńska L., *W rocznicę oswobodzenia Warszawy*, „Iskierki” 1951, nr 20, s. 298.
- Kubiak T., *Był to styczeń...*, „Świerszczyk” 1982, nr 3–4, s. 30–31.
- Kubiak T., *Jadą żołnierze drogą...*, „Świerszczyk” 1969, nr 41, s. 649.
- Kubiak T., *Słyszałem, co mówią dzieci*, „Miś” 1979, nr 9, s. 6–7.
- Laskowski J., *Grób nieznanego żołnierza*, „Świerszczyk” 1959, nr 62, s. 978.
- Łochocka H., *Budujemy pokój*, „Świerszczyk” 1950, nr 23, s. 8–9.
- Łochocka H., *List do sanitariuszki, siostry Urszuli w Warszawie*, „Świerszczyk” 1950, nr 41, s. 5.
- Łochocka H., *Przed Grobem Nieznanego Żołnierza*, „Świerszczyk” 1974, nr 43, s. 674.
- Miron W., *Iwan i Janek*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 47, s. 740.
- M. Ś., *Bezimiennym bohaterom*, „Świerszczyk” 1982, nr 41, s. 564–565.
- M. Ś., *I na polach Lenino, i pod Monte Cassino*, „Świerszczyk” 1977, nr 41, s. 642–643.
- My nie chcemy wojny*, „Świerszczyk” 1949, nr 25, s. 2.
- Nasi żołnierze*, „Świerszczyk” 1960, nr 41, s. 642–643.
- Ostromięcki B., *Westerplatte*, „Świerszczyk” 1969, nr 35, s. 548.
- Ozogowska H., *Piosenka o Warszawie*, „Świerszczyk” 1949, nr 14, s. 8–9.
- Porazińska J., [Jeśli nie wierzycie...] „Świerszczyk” 1950, nr 41, s. 1.
- Porazińska J., *W Zaduszkach*, „Iskierki” 1948, nr 5, s. 66.
- Prekerowa T., *List od przyjaciela*, „Świerszczyk” 1950, nr 19, s. 2.
- Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie*, „Świerszczyk” 1967, nr 41, s. 642–643.
- Rogacka S., *Dziwne hasło*, „Świerszczyk” 1949, nr 19, s. 5.
- Rosińska M., *Wracają Polacy z Westfalii*, „Świerszczyk” 1948, nr 9, s. 9.
- Rzeczowska M., *Opowieść o Studziankach Pancernych*, „Świerszczyk” 1977, nr 19, s. 290–291.
- Samotna mogiła*, „Iskierki” 1947, nr 5, s. 65.
- T. D., [Razem byliśmy...] „Świerszczyk” 1951, nr 8, s. 113.

Tropy II wojny światowej na łamach czasopism dla dzieci najmłodszych w Polsce Ludowej... [347]

[Ten samolot...], „Świerszczyk” 1970, nr 3, s. 33.

Terlikowska M., *Budowali mostek*, „Świerszczyk” 1958, nr 7, s. 100.

Terlikowska M., *O kapralu Bombali i niewypale*, „Świerszczyk” 1961, nr 42, s. 658–659.

Terlikowska M., *Żołnierz się nie boi*, „Świerszczyk” 1965, nr 41, s. 648–649.

W wierszach i pieśni, „Świerszczyk” 1989, nr 36, s. 2–3.

W. G., *W Święto Zwycięstwa*, „Świerszczyk” 1950, nr 19, s. 3.

Wętykanowicz J., *Pierwsze spotkanie*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953, nr 7, s. 98–99.

Wyzwolenie, „Świerszczyk” 1974, nr 40, s. 631–633.

Zagała B., *Chwała saperom*, „Świerszczyk” 1975, nr 40, s. 610–611.

Zagała B., *Dla tych, co na morzu*, „Świerszczyk” 1969, nr 44, s. 690.

Zagała B., *Jak w Jeziornem odczytano po raz pierwszy Manifest Lipcowy*, „Świerszczyk” 1950, nr 30, s. 2–3.

Zagała B., *Lalka*, „Świerszczyk” 1970, nr 4, s. 642–643.

Zagała B., *Posłuchajmy żołnierskiej legendy*, „Świerszczyk” 1979, nr 29, s. 450–451.

Zagała B., *Przed pomnikiem żołnierza radzieckiego*, „Świerszczyk-Iskierki” 1951, nr 36, s. 554–555.

Literatura przedmiotu

Freud A., Burlingham D. T., *War and Children*, Whitefish (Mont.) 2011.

Heska-Kwaśniewicz K., Nadolna-Tłuczykont M., *Książka harcerska. Od zapomnienia do przypomnienia*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 4, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc, Katowice 2014, s. 56–73.

Heska-Kwaśniewicz K., *Wojna Dorosłych – historie Dzieci. Narracje o wojnie w literaturze dla młodych odbiorców po transformacji ustrojowej (1990–2015)*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 5, red. K. Tałuc, Katowice 2017, s. 33–56.

Honeck M., Marten J. A., *War and Childhood in the Era of the Two World Wars*, Cambridge 2019.

Kotaba K., *Czy wojna jest dla dzieci? O obrazach wojny w literaturze dla najmłodszych*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*” 2015, t. 15, s. 184–192.

Michułka D., Gregorowicz Ł., *Czytanie pamięci i emocji. Narracje literackie dla młodego czytelnika – teoria i praktyka odbioru („Rutka” Joanny Fabickiej, Agora 2016)*, [w:] *Polonistyka i świat wartości. Edukacja polonistyczna jako wartość*, red. M. Marzec-Józwicka, A. Karczewska, S. J. Żurek, przy współpr. M. Nowak, Lublin 2019, s. 449–466.

(Od)pamiętywanie. Gry z przeszłością w literaturze dla dzieci i młodzieży, red. B. Niesporrek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2018.

Olszewska B., *O wojnie w „Płomyczku” (1946–1989)*, [w:] *Wrzesień w literaturze polskiej*, red. M. Inglot, Wrocław 1989, s. 83–104.

Podskarbi W., *Mamo, tato, co to jest wojna? Czyli jak tłumaczyć wojnę dzieciom, czytając książki. Mom, Dad, What War Is? How to Explain War to Children by Reading Books*, „*Przegląd Biblioterapeutyczny*” 2015, t. 5, nr 2, s. 135–151.

Rogoż M., *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989. Studium historycznoprasowe*, Kraków 2009.

Wądolny-Tatar K., *Dziecko i wojna w perspektywie postpamięci. Narracje dla najmłodszych*, „Litteraria Copernicana” 2017, nr 3 (23), s. 111–124.

Whitehead W., *Old Lies Revisited: Young Readers and the Literature of War and Violence*, London 1991.

Wójcik-Dudek M., *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Katowice 2016.

Traces of the Second World War in Children’s Magazines During the Polish Peoples’ Republic (1945–1989)

Abstract

For a very long time in Poland, themes that allude to the Second World War were not covered in children’s magazines. This was largely due to the perception of the vulnerability of young readers as well as the trauma of the older generation. It was not until the late 50’s, in the 20th century, that the periodicals started to discuss the said themes. This study intends to determine the representation of WWII and the impact of such representation in two children’s periodicals, *Miś* [*Little Bear*, publ. 1957–1989] and *Świerszczyk* [*Little Cricket*, publ. 1945–1989]. Both periodicals present the events of the Second World War in an enigmatic and oblique way; and they favoured literary genres such as poetry and short prose rather than popular science forms. Importantly, Nazi concentration camps, ghettos, civilian casualties in families and among the closest ones, evacuations, relocations, among other subjects were taboo subjects. The said issues (just as the subject of death in general) only began to appear in Polish literature for children after the year 2000. However, in recent times, children’s magazines have been concerned with other more commercial issues and the said themes have been avoided.

Keywords: magazines for children, memory, Polish Peoples’ Republic, the Second World War, *Miś*, *Świerszczyk*.